

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedzieli i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 56.

Leszno, wtorek dnia 10 marca 1931 r.

Rok XII.

Ugoda anglo-indyjska..

Gandhi i wszechindyjski Kongres Narodowy zawarł ugodę z rządem Wielkiej Brytanji, akceptując warunki postawione przez wicekróla Indji, lorda Irvinga. Rząd brytyjski w Indjach zobowiązuje się amnestjonować przestępców politycznych, nie stosować represji wobec nacjonalistów hinduskich, tolerować warzenie soli w prowincjach nadmorskich, z kolei zaś Gandhi i Kongres Narodowy zobowiązują się przerwać akcje t. zw. „nieposłuszeństwa cywilnego”, uspokoić masy, złagodzić ruch bojkotowy.

Tak więc trwający od 2 lat zgróza stan wojenny między Wielką Brytanią jako suwerenem a Indjami jako kolonią — został nareszcie zlikwidowany i zastąpiony — narazie — rozejmem, zawieszeniem broni. Tymczasowe porozumienie, które doszło do skutku w New-Delhi, nie reguluje bowiem stosunków na stałe między Indjami a Wielką Brytanią, lecz ma trwać aż do zwołania nowej edycji konferencyjnej Okrągłego Stołu, która odbędzie się tym razem na miejscu, w Indjach, zapewne w New Delhi, oficjalnej stolicy kraju. Rząd Mac Donalda zobowiązał się już formalnie przez usta wicekróla do zwołania takiej konferencji, przez co — rzecz doniosła i znamienna — przekreślił sam i zanulował rezultaty i decyzje konferencji londyńskiej t. zw. Okrągłego Stołu.

To też, gdy prasa angielska liberalna i rządowa powitała ugodę obecną z Gandhim i Kongresem jako posunięcie korzystne dla obu stron, prasa konserwatywna z „Daily Mail” i „Morning Post” na czele krytykuje ostro decyzję rządu i określa ją jako ustępstwo wobec przeciwnika, podrywanie własnej słabości. „Prestiz Wielkiej Brytanji w całej Azji i nawet poza nią poniosł ciężką klęskę i fakt ten będzie niewątpliwie wyzyskany przez wrogów politycznych „Albionu” — twierdzi „Daily Mail”.

Trzeba przyznać, iż pomimo ostrej krytyki i opozycji w samej Anglii, zwłaszcza ze strony ultrapravicowego skrzydła konserwatystów pod wodzą Churchilla, oraz niechętnego, ledwie maskowanego, stosunku ze strony skrajnego skrzydła nacjonalistów w Kongresie Wszechindyjskim, obie strony — tak Wielka Brytania jak i Indie — powitały wiadomość o ugodzie i zawieszeniu broni z dużą ulgą i satysfakcją. Osira walka, bojkot, rozruchy, represje — zaszkodziły zarówno sferom przemysłowym i handlowym w Indjach, jak i w Anglii.

Obecna uгода jest faktycznie wstępem do nowego okresu życia politycznego w Indjach i tego jej znaczenie nie mogą przeczyć przywódcy partji, którzy zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że kompromis anglo-indyjski jest pierwszym krokiem na drodze do ustalenia rządów autonomicznych, (narazie prowincjonalnych) dla Indji, a w dalszej przyszłości może i musi doprowadzić do zdobycia przez Indie statutu Dominium. Niepodległość i niezależność absolutna od Wielkiej Brytanji była — oczywiście — programem maximum nacjonalistów hinduskich, taktyka zaś Gandhi'ego stopniowego zaostrażania walki miała na celu zmuszenie przeciwnika do zejścia z terenu nieustępliwości na teren ustępstw. I taktyka ta zwyciężyła. Indie — a raczej Kongres Wszechindyjski — uzyskały wszystko, co można było uzyskać w warunkach obecnych.

W. W.

Prasa angielska poświęca wiele miejsca sprawie osiągniętego porozumienia anglo-indyjskiego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, Gandhi przyjmie udział w konferencji londyńskiej, jaka odbędzie się jeszcze w tym roku. Byłoby to więc nowa konferencja „okrągłego stołu”, na której delegaci kongresu indyjskiego wystąpią z żądaniem całkowitego zrównania między Wielką Brytanią a Indjami, co równałoby się żądaniu niepodległości. Mimo formalnego odwołania bojkotu w Indjach zagranicznych tkanin, co chwilowo zwiększyło popyt na brytyjskie tkaniny bawełniane, wyróżnia jest obawa, że dalsza propaganda kongresu przyniesie dotkliwe straty przemysłowi brytyjskiemu.

Smierć malarza. W Sztokholmie zmarł wielki malarz fiński, Akell Galen Kalela, wstawiony symbolistyką w rodzaju Jacka Malczewskiego i malarzem eposu fińskiego Kalewala.

Dalsze zbliżenie francusko-włoskie.

Prasa berlińska przynosi za paryską agencją Four niera z Rzymu wiadomość, że nastąpić ma spotkanie prezydenta Francji z królem włoskim Wiktoorem Emanuelem. Jednocześnie flota francuska zawitać ma do portu włoskiego Spezia oraz włoska flota przybyć ma do portu w Tulonie. Miały to być pierwszy efektywny dowód zbliżenia francusko-włoskiego.

Rzym. (PAT.) Doniesienie „Petit Parisien” o zamierzonej wymianie wizyt eskadr wojennych włoskiej i francuskiej oraz o mającym później nastąpić spotkaniu króla włoskiego z prezydentem Doumerguem, wywołało zrozumiałe zainteresowanie. Zapowiedź powyższa nie znajduje jednak potwierdzenia włoskich czynników oficjalnych.

Nacjonaliści hinduscy niezadowoleni z Gandhiego.

Londyn. (ATE.) Donoszą z Bombaju, że skrajnie nacjonalistyczne kółka hinduskie rozpoczęły kampanię przeciwko układowi Gandhiego z lordem Irvingiem, w którym dopatrują się rzekomej kapitulacji wobec Anglii.

Lewa skrajka kongresu postanowiło utworzyć

specjalną komisję, której zadaniem będzie dalsze prowadzenie walki o całkowitą niepodległość Indji. Zwolennicy tej polityki rekrutują się przeważnie ze studentów.

Uwalnianie więźniów politycznych rozpoczęło się w niedzielę.

Zima kończy się burzliwie.

Wiehry w Rumunii. Czerniowce. (PAT.) Z Kiszyniowa donoszą, iż wielka burza śnieżna, która nawiedziła Kiszyniów, zalewając cały dzień i noc, wyrządziła znaczne szkody. Wieher porzywał z wielu domów dachy, poprzerywał przewody elektryczne i poprzecierał liczne stopy telegraficzne. Tramwaje oraz doróżki samochodowe i konne były przez cały dzień nieczynne. Większość sklepów zamknięto.

Zaspy śnieżne na Węgrzech. Budapeszt. (PAT.) Spadł tutaj obfity śnieg, powodując przerwy w ruchu samochodowym. Przeszło 2.000 robotników pracuje nad usunięciem zwalów śnieżnych. W komunikacji kolejowej nie nastąpiła przerwa.

Powódź w Paryżu. Paryż. (ATE.) Niebezpieczeństwo powodzi jest bardzo poważne. W niższej położonej części Paryża opróżniono szereg domów.

Śniegi w Niemczech. Berlin. (ATE.) W Czarnym Lesie spadły obfite śniegi. Wysokość śniegu docho-

dzi do 2.70 cm. Temperatura utrzymuje się na poziomie kilku stopni poniżej zera. Ruch kolejowy nie odbywa się.

Wylewy rzek w Jugosławii. Wskutek gwałtownego topnienia śniegu wielkie rzeki i potoki w Bośni i Sławonii wezbrało, zalewając pola i osiedla. Zagrożone rozszerzenie się wylewu rzek Drawy, Mury i Sawy. Miejscowość Slavonski Brod znajduje się prawie w całości pod wodą. Okolice Brodu wyglądają jak jedne morze. (PAT.)

Huragan w Hiszpanji. Paryż. (ATE.) Donoszą z Gibraltaru, że wzdłuż wybrzeży hiszpańskich zszedł huragan. Wielu okrętów schroniło się do portów, bojąc się kontynuować podróż. Jacht milijonera amerykańskiego Pierpont Morgana przybył do Gibraltaru. Krążownik angielski „Centaur” uległ uszkodzeniu.

List Ojca św.

Rzym. (PAT.) Z okazji siedemsetcia św. Antoniego Padewskiego papież wystosował długi list apostołski do biskupa Padwy Mgr. Bella Costa, w którym podkreśla, znaczenie uroczystości dla świąta katolickiego i udziału błogosławieństwa apostołskiego wszystkim, którzy wezmą udział w pielgrzymkach do Padwy oraz uroczystościach ku czci św. Antoniego.

Urodziny prezydenta Masaryka.

Praga, 7. 3. (PAT.) Dziś obchodzono 81-ą rocznicę urodzin prezydenta Masaryka, cieszącego się doskonałym zdrowiem. Prezydent przyjął delegację rządu, parlamentu i armji, które złożyły mu życzenia. Miasto jest bogato udekorowane. Cała prasa zamieszcza obszernie artykuły z wyrazami hołdu i uznania dla działalności prezydenta. W całym kraju urządzono dziś rozmaite obchody, odczyty i koncerty dobroczynne. Z uniwersytetu w Lublanie przybyła specjalna delegacja z rektorem Kolenina na czele, która doręczyła prezydentowi Masarykowi dyplom doktora honoris causa.

Czterech lotników polskich wylądowało w Estonji.

Tallin, 8. 3. (PAT.) Dziś w godzinach południowych wylądowali na tutejszym lotnisku dwaj uczestnicy raidu Warszawa—Tallin, kpt. Halewski i por. Zwirko, wieczorem zaś pil. Szulcowski i major Długoszowski. Przybyłych witali na lotnisku poseł Rplitej p. Libicki, b. min. wojny i prezes Ligi powietrznej p. Koester, wicemin. komunikacji Jurgenson, szef sztabu gen. i inni.

Kwapiński uniewinniony.

Warszawa, 7. 3. (PAT.) Dziś popołudniowy sąd apelacyjny wydał wyrok w sprawie b. posła Jana Kwapińskiego, skazanego przez sąd Okręgowy w Sosnowcu na 1 rok twierdzy za podburzanie do usunięcia przemocą istniejącego rządu. Sąd Apelacyjny wyrok skazujący uchylił i Jana Kwapińskiego uniewinnił.

Interpelacja w sprawie pocztówek.

Jak słychać, grono posłów i senatorów, którzy zajmują się szczególnie sprawami szkolnymi i wychowania publicznego, wniosło do Sejmu i Senatu interpelacje w sprawie zarządzeń wydanych przez władze szkolne co do udziału młodzieży w akcjach holdowniczych jak np. wystąpienie kartek na Młode.

(„Gazeta Warszawska”).

Komunistyczny magazyn broni i amunicji w Niemczech.

W pewnym fołwarku w Feldkirchen w pobliżu Monachium odkryła policja tajny magazyn broni, należący do partji komunistycznej. W rece policji wpadł kompletny karabin maszynowy, kilka skrzyń amunicji, większa ilość granatów ręcznych i karabinów wojskowych. Właściciela fołwarku aresztowano.

Hitlerowcy napadli na kongres centrowców.

Berlin, (PAT.) Na kongresie partji centrowej, zwołanej do Domu Związku Katolików pod Kolonją wdarła się grupa bojowców hitlerowskich, wywołując krwawe zajście. Hitlerowcy zdemolowali całkowicie wewnętrzne urządzenie domu. 14 centrowców zostało ciężko poranionych, m. in. robotniczka dr. Frings otrzymała ciężką ranę na czole.

Magazyn amunicyjny wyleciał w powietrze.

We Francji w pobliżu Auxerre wyleciał w powietrze magazyn amunicji wojskowej. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności obszedło się bez ofiar w ludziach. Straty materialne są bardzo duże.

11 murzynów spłonęło w więzieniu

Londyn, 7. 3. (ATE.) W m. Kenansville w stanie Karoliny wielki pożar zniszczył zabudowania obozu, w którym znajdowali się więźniowie, pracujący przy robotach przymusowych. Dozorcy więźniów uciekli, zapomniawszy otworzyć stalową kratę, zamykającą wejście do pomieszczenia, w którym znajdowało się 11 murzynów. Wszyscy spłoneli żywcem.

Najważniejsze wiadomości z dziedziny Min. Komunikacji

Udogodnienia przy zamawianiu wagonów towarowych. Ministerstwo komunikacji wprowadziło w życie szereg uproszczeń pod względem technicznym mających duże znaczenie dla przedsiębiorstw, uskuteczniających transporty na większą skalę.

Jedną z ważniejszych innowacji jest zniesienie kaucji, wymaganej dotychczas przy zamawianiu wagonów towarowych. Ponadto nowe przepisy dopuszczają zamawianie wagonów drogą telefoniczną i telegraficzną, czego dotychczas nie było.

O uregulowanie czynszów dzierżawnych za obiekty kolejowe. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem robót publicznych rozstało do wojewodów pismo, w którym poleca wyłączenie do podległe wojewodom zarządy związków komunalnych, aby uregulowały jak najszybciej należne ministerstwu komunikacji zaległe opłaty czynszowe

za obiekty kolejowe. W danym razie idzie przede wszystkim o opłaty za dzierżawę kolejek.

Frekwencja w pociągach. Według obliczeń ministerstwa komunikacji, frekwencja w pociągach osobowych wykazywała w ciągu II-go półroczia 1930 r. w dalszym ciągu tendencję do zmniejszania się.

Ilość sprzedanych biletów kolejowych w ciągu całego 1930 r. zmniejszyła się w porównaniu z r. 1929 o 6 proc.

Na zmniejszenie się przewozów pasażerskich, poza kryzysem gospodarczym, wpłynął także ruch samochodowy, dotychczas nieskoordynowany.

W myśl ustawy o funduszu drogowym, która wchodzi w życie od 1 kwietnia br., ruch autobusowy zostanie ujęty w pewne karby i niewątpliwie nie będzie się odbijał ujemnie na przewozach kolejowych.

Udział zagranicy w Targach Poznańskich.

Instytut eksporowy w Belgii, który funkcjonuje pod nazwą „Office Commercial de l'Etat”, zgodził się na organizowanie udziału przemysłu belgijskiego w Targach Poznańskich. Poważna ta instytucja stara się zrationalizować tegoroczny udział przysyłając tylko te typy towarów, które mogą liczyć na zbyt w obecnych czasach, lub też te, których reklama musi być podtrzymana stale, ze względu na możliwą konkurencję niemiecką.

Wielkie ożywienie w kołach kupstwa Francji i Anglii. W kołach handlowych Francji oraz Anglii daje się ostatnio zauważyć bardzo ożywienie

nie, spowodowane prognozykami Związku Fabrykantów angielskich, oraz Instytutu Eksporowego Francji. Zostało to uwidocznione przez rekordowy napływ obywateli w drukarniach Londynu i Paryża, które pracują obecnie na 3 zmiany, drukując katalogi, ulotki propagandowe itp. Akcją ta niewątpliwie odbije się również na udziale tych Kół w Targach Poznańskich. Ożywienie wioseenne w obrotach handlowych jest obecnie tematem przewidywanym w wszystkich ośrodkach handlowych Europy zachodniej.

Każdy naród chce być niepodległym.

Rozmowa Gandhiego z dziennikarzami na temat przeszłości Indji Wschodniej

New Delhi. — Gandhi, rozmawiając z dziennikarzami, wyraził opinię, że zrzeszenie się poszczególnej części imperjum brytyjskiego w jedną całość winno opierać się na zasadzie równości całkowitej tak, aby każde z państw składowych posiadało własny sztafender państwowy.

Indje powinny korzystać z praw całkowitego samorządu, stanowiąc jednak nadal część składową imperjum brytyjskiego. W zawartym układzie Gandhi nie widzi nic takiego, co stałoby w sprzeczności

ze słynną rezolucją, uchwaloną w Karacchi, a żądającą całkowitej niezawisłości Indji. Ten postulat niepodległości będzie bronił przez delegatów Indji również i na najbliższej konferencji okrągłego stołu, jaka odbędzie się w Indjach.

Wreszcie Liga Narodów mogłaby doskonale zająć się rozpatrzeniem całej sprawy indyjskiej, wszakże Gandhi powątpiewa, czy Wielka Brytania zgodziłaby się na przekazanie sprawy indyjskiej do Ligi Narodów.

Jak Ojciec św. spędzi lato?

Prasa rzymska donosi, że Ojciec święty postanowił spędzić lato w posiadłości Stołicy Apostolskiej Castel Gandolfo.

W posiadłości tej stała wspaniała willa, ołoczona przepięknym parkiem. Jak wiadomo, Ojciec Święty zamierzał w roku zeszłym spędzić lato w swej letniej rezydencji, willi Barberinich, lecz odnowienie jej przeciągnięto się tak, że nie było na czas ukończone.

Zwołanie konsystorza.

Rzym, (PAT.) W kołach watykańskich twierdzą, że konsystorz zwołany będzie na 22 marca celem nominacji nowych kardynałów.

Zabezpieczenie mieszkania robotnikom

Projekt nowej ustawy. Jak się dowiadujemy, do rządu Ministrów wpłynął projekt ustawy o zabezpieczeniu dachu nad głową dla zwolnionych z pracy robotników rolnych.

Projekt przewiduje m. in., że zwolniony robotnik rolny będzie miał prawo zajmować dawne swe mieszkanie w miejscu pracy w ciągu 2 miesięcy od chwili wypowiedzenia pracy, o ile nie będzie przyjeżdżał na jego miejsce inny robotnik i o ile pracodawca nie dostarczy zwolnionemu robotnikowi innego mieszkania.

Wejście w życie tej ustawy ma szczególnie doniosłe znaczenie w chwili obecnej, gdy kryzys gospodarczy powoduje większe, niż zwykle zwalnianie robotników tej kategorii.

Zmniejszenie zarobków w Anglii.

Londyn, 6. 3. (PAT.) Rada kolejowa do spraw zarobków, złożona z przedstawicieli towarzyszów kolejowych, pracowników kolejowych oraz społeczeństwa, zalecała zmniejszenie płac, mianowicie: o 2 proc. od zarobków wynoszących 2 ft. szterlingów tygodniowo lub niższych i 1 1/2 proc. od zarobków przekraczających 2 funty szterlingów. Wymagowanie za godzinę nadliczbowe oraz za pracę nocną uległoby również obniżeniu.

Londyn, 6. 3. (PAT.) Sekretarz generalny Federacji Kolejarzy, Gramp, oświadczył, że kolejarze przyjęli zalecenie rady kolejowej w sprawie obniżenia płac, chcąc uniknąć ciężkich komplikacji.

Lotnisko L. N. W dniu 5 bm. rozpoczęły się w Genewie obrady komitetu ekspertów, który ma się zająć nad sprawą zbudowania specjalnego lotniska w Cointrin pod Genewą, przeznaczonego wyłącznie dla Ligi Narodów, celem zapewnienia jej swobodnej komunikacji lotniczej na wypadek jakiegokolwiek konfliktu międzynarodowego. Komitet ekspertów opracuje plan oraz kosztorys budowy lotniska i rezultaty swych prac przedłoży sekretarjatu Ligi.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Handel włókienniczy Łodzi nie może obniżyć cen. W ostatnich dniach szereg związków kupiectwa łódzkiego zorganizował wielką konferencję dyskusyjną, celem zajęcia wyraźnego stanowiska wobec rządowej akcji zniżki cen i roli handlu w tym procesie.

Opinie przedstawicieli poszczególnych zrzeszeń są jednolite i wykazują szereg ujemnych dla życia gospodarczego skutków tych poczynań. Zasadniczym pytaniem, na które zdaniem kupiectwa włókienniczego Łodzi należy dać konkretną odpowiedź, jest zagadnienie, czy dalsza zniżka cen w handlu hurtowym lub detalicznym jest możliwa. Włókienniczy handel hurtowy przechodził jak najstrzeższą fazę kryzysu, która wyraża się prawie zupełnym zanikiem tego handlu. Obroty nielicznych niedobitków po zeszłorocznej katastrofie dochodzą za ledwie do 25 proc. obrotów w latach normalnych. Natomiast koszty handlowe, świadczenia społeczne i podatki pozostają jako stały czynnik w kalkulacji niezmiennione. W tych warunkach hurtowy handel włókienniczy nie jest w możności zniżyć cen, ponieważ nie może wywrzeć nacisku na przemysł, który wyraźnie zaznaczył, że ceny są obecnie niższe ceny kosztów.

gp) Spadek zbytu win owocowych. Według informacji jednej z wytwórni win owocowych zmniejszył się zbyt wina owocowego w ostatnim kwartale r. 1930 w porównaniu z tym samym okresem w r. 1929 o blisko 38 proc. O ile zaś chodzi o ogólny stosunek zbytu wina owocowego w całym roku 1930 do r. 1929, zmniejszył się on, zdaniem tej wytwórni, o ok. 26 proc. Również zbył soków owocowych spadł w stosunku do r. 1929 o ok. 33 proc. Zauważyć przytem należy, że zmniejszenie się zbytu tych wyrobów zaznaczyło się głównie w drugim półroczu 1930 roku. Silną konkurencję miały wina owocowe w winach gronowych, których ceny znacznie spadły. Ponieważ ochrona produkcji win owocowych nie da się uskutecznić przez podwyższenie podatku konsumcyjnego od win gronowych, a to ze względu na zawarte konwencje handlowe, ochrona produkcji krajowej dałaby się tylko przeprowadzić przez wydatne zmniejszenie tego podatku w stosunku do win owocowych.

gp) 60.000 ha torfu na Wołyniu. Z inicjatywy wojewody wołyńskiego, p. Józewskiego, odbyła się w Łucku konferencja poświęcona omówieniu sprawy badań pokładów torfów dla potrzeb elektryfikacji i przemysłowienia Wołynia. Ogólny obszar torfów wołyńskich obliczony jest na około 60.000 ha. Średnia wartość ciepła torfu suchego jest tylko dwukrotnie mniejsza od wartości przeciętnego gatunku węgla kamiennego. Przy taniosci surowca torfowego oraz

niższych cenach jego kopania, można otrzymać stąd paliwo o 50 proc. tańsze. Mapa torfowa wykazuje, że większą część przewidywanych ośrodków elektryfikacyjnych Wołynia posiada w pobliżu swe zagłębia torfowe. W wyniku szczegółowej dyskusji został powołany pod przewodnictwem p. wojewody specjalny komitet torfowy, z rozległym programem prac.

gp) Faktyczne zmiany w stosunkach handlowych z Francją. Dnia 24 kwietnia 1929 r. została podpisana ostatnia konwencja handlowa polsko-francuska. Od tej daty rząd francuski, korzystając z tego, że dla na produkty rolnictwa i hodowli na zasadzie ustawy „loi du cadenas” mogą być zmienieni bez uprzedniego zatwierdzenia przez parlament, ze swych uprawnień w celach protekcjonizmu agrarnego korzystał w pełnej mierze, bez względu na to, że nagłe i duże zwwyżki cel na produkty rolnictwa i hodowli w silnym stopniu naruszają równowagę ustępstw, osiągniętych przy zawieraniu traktatów handlowych z państwami obcymi. O ile chodzi o Polskę, to bez wątpienia francuskie zwwyżki celny dotknęły nasz eksport bardzo silnie, gdyż dotyczyły one niemal bez wyjątku produktów rolnictwa i hodowli, będących normalnie przedmiotem polskiego wywozu. W szczególności dekret z dnia 23 maja 1929 r. zmienił opłaty celne na 6 artykułów rolniczych, ustawa z dnia 18 lipca 1929 r. na 38, dekret z dnia 18 lipca 1930 r. na 63, przyczem cła od zbóż i artykułów hodowli uległy trzykrotnym zwwyżkom. Z powyższego wynika, że równowaga osiągnięta w konwencji 24 kwietnia 1929 r. została naruszona na naszą niekorzyść. Ponadto jest pewnem, że rząd francuski, pod naciskiem parlamentu, posi się nadal z zamiarami zwiększenia ochrony celnej na produkty, będące przedmiotem polskiego wywozu. Można oczekiwać znacznych zwwyżek celnych na żyto, mąkę żytnią, cukier, mięso i wszelkie wędliny. W ostatnich dniach francuski minister rolnictwa miał zobowiązać się do udzielenia ochrony zagrożonemu jakoby przez polski import drzewa tartego francuskiemu przemysłowi drzewnemu. Importerzy twierdzą, że przywóz wszelkiego drewna będzie w najbliższym czasie reglementowanym.

gp) Niemieckie przedzaimnie ograniczają produkcję. Z dniem 6 br. wchodzi w Niemczech w życie decyzja związku przedzaimni bawełny w sprawie ograniczenia produkcji. Próbną okres ograniczenia ustalony jest na 6 tygodni z tem, że poszczególne fabryki mogą narazie stosować ograniczenie to indywidualnie.

gp) Bilans płatniczy Anglii za rok 1930. Według obliczeń ministerstwa handlu, bilans płatniczy Wielkiej Brytanii, za rok 1930 wykazuje saldo aktywne w wysokości tyłko 39 milj. £. wobec 138 milj. w r. 1929 i 137 milj. £. w r. 1928.

gp) Wypowiedzenie umowy w angielskim przemysle ceramicznym. Związek angielskich fabryk ceramicznych zawiadomił robotników, że z dniem 25 marca br. uważa umowy z nimi za wygasłe. Dotyczy to Związku motywuje tem, że rząd brytyjski nie chce rozciągnąć na przemysł ceramiczny ustawy „o ochronie przemysłu brytyjskiego”.

gp) Spadek dochodów amerykańskich towarzyszów kolejowych. Z ogłoszonej ostatnio statystyki 134-u wielkich amerykańskich towarzyszów kolejowych wynika, że suma dochodów netto tych przedsiębiorstw za m. styczeń obniżyła się w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego o 35 proc. Ilość wykonywanych wagonów towarowych zmniejszyła się o 18 proc.

gp) Wielka upadłość bankowa w Peru. Bank of Peru & London, założony w r. 1877 i posiadający w Peru 21 oddziałów, ogłosił upadłość. W ostatnich 4 latach bank ten płacił stale 12 proc. dywidendy.

Moda bolszewicka w Niemczech.

„Madre”, „dzwęcznie” imiona: Stahlhelmine, Bolschewike i Hitlerke.

Pewnie fanatyczny hitlerowiec, jak donoszą z Berlina, dał swej córce na imię Hitlerke, zjadając zapisana do tego imienia do rejestru urzędu stanu cywilnego.

Urząd odmówił. Zaciekle partyjant nie dał jednak za wygraną. Sprawa oparła się o sąd, który zawyrokował na korzyść ojca. Sąd motywuje wyrok swój tem, że już w Niemczech urzędowo zarejestrowano podobne imiona żeńskie, mianowicie Stahlhelmine, Bolschewike.

Tak więc moda partyjnych imion, zrodzona w Bolszewii zyskuje prawo obywatelstwa w Niemczech.

* Projekt ustawy o ochronie służby domowej. W najbliższym czasie klub poselski B. B. W. R. ma wnieść do Sejmu projekt ustawy o ochronie służby domowej.

** Nowy, niezawodny spadochron wynalazł inżynier austriacki, Józef Eschner. Dotychczasowe spadochrony konstruował Eschner odbywały się w Wiedniu, w gmachu cyrku, i wykazywały, że aparat działa bardzo pewnie i sprawnie. Wiosną we próby odbęda się na polu lotniczym Aspenu, przy użyciu aeroplanu, przyczem skończy się odbywać z rozmaitej wysokości. Wynalazca zapewnia, iż spadochron jego gwarantuje 100 proc. bezpieczeństwa.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Wtorek, dnia 10-go marca 1931 r.
40 Męczenników.

Wschód słońca godz. 6.04. Zachód godz. 5.29.
Wschód księży. godz. 1.25. Zachód godz. 8.40.

Stan pogody według apoztreżon Stacji Meteorologicznej Sandemirsko-Wielkopolskiej Rodowłi Nasion w Antouinach
Poniedziałek, dnia 9. 3. godz. 7 rano: Temp. powietrza — 6.4 wiatr półn. wsch. o prędkości 3 m/s. pochmurze, ciśnienie atmosferyczne 744.1 wilgotność 86%. W ubieście: dobie temperatura najwyższa — 4.1 najniższa — 12.3 ilość opadu 0.0 mm.

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórek itd.)
Dzisiaj (9. 3.) Koło śpiewu „Dembiński”: o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu dla chóru mieszanego w Hotelu Dworcowym. Komplet całego chóru konieczny.

Słow. Młodych Polek: o godz. 8-mej wiecz. zebranie zarządu i zastępowych w Ognisku. Prezesa. — Zbiórka Z zastępu o godz. 7.30 wiecz. w Domu Katolickim.

2) Zbiórka Z zastępu o godz. 7.30 wiecz. w Domu Katolickim.

3) Zbiórka Z zastępu o godz. 7.30 wiecz. w Domu Katolickim.

4) Zbiórka Z zastępu o godz. 7.30 wiecz. w Domu Katolickim.

5) Zbiórka Z zastępu o godz. 7.30 wiecz. w Domu Katolickim.

6) Zbiórka Z zastępu o godz. 7.30 wiecz. w Domu Katolickim.

7) Zbiórka Z zastępu o godz. 7.30 wiecz. w Domu Katolickim.

8) Zbiórka Z zastępu o godz. 7.30 wiecz. w Domu Katolickim.

9) Zbiórka Z zastępu o godz. 7.30 wiecz. w Domu Katolickim.

10) Zbiórka Z zastępu o godz. 7.30 wiecz. w Domu Katolickim.

11) Zbiórka Z zastępu o godz. 7.30 wiecz. w Domu Katolickim.

12) Zbiórka Z zastępu o godz. 7.30 wiecz. w Domu Katolickim.

13) Zbiórka Z zastępu o godz. 7.30 wiecz. w Domu Katolickim.

14) Zbiórka Z zastępu o godz. 7.30 wiecz. w Domu Katolickim.

15) Zbiórka Z zastępu o godz. 7.30 wiecz. w Domu Katolickim.

16) Zbiórka Z zastępu o godz. 7.30 wiecz. w Domu Katolickim.

17) Zbiórka Z zastępu o godz. 7.30 wiecz. w Domu Katolickim.

18) Zbiórka Z zastępu o godz. 7.30 wiecz. w Domu Katolickim.

19) Zbiórka Z zastępu o godz. 7.30 wiecz. w Domu Katolickim.

20) Zbiórka Z zastępu o godz. 7.30 wiecz. w Domu Katolickim.

21) Zbiórka Z zastępu o godz. 7.30 wiecz. w Domu Katolickim.

22) Zbiórka Z zastępu o godz. 7.30 wiecz. w Domu Katolickim.

23) Zbiórka Z zastępu o godz. 7.30 wiecz. w Domu Katolickim.

1) Podziękowanie. Rada Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do udania się wczorajszego przedstawienia amatorskiego, mianowicie pp. amalomom z p. Placikiem na czele, za udany grę, która wszystkim bez wyjątku widzów zadowoliła i wielką wszystkim przyjemność sprawiła, Tow. gimn. „Sokół” za bezpłatnie użyczoną salę i bezinteresowne wypożyczenie kostiumów, orkiestrze 17 p. ut. za doborową muzykę i wreszcie wszystkim, którzy imprezę tą swoim przybyciem laskawie wsparli. — Kowalska, Prezydentka Stow.

1) „Wróżba cyganki“. W sobotę popołudniu dla dzieci, a wczoraj (w niedzielę) o godz. 8-mej wiecz. dla starszych odbyło się w sali Tow. Gimn. „Sokół” przedstawienie amatorskie, zorganizowane przez Tow. Pań św. Wincentego a Paulo. Grana była sztuczka ludowa w 3 aktach p. t. „Wróżba cyganki”. Treść miła, przepiękna miejscami śpiewami i tańcami, przyciem wyróżniała się swą oryginalnością i temperamentem tańce cyganki. Nastrojowe momenty dał nam widok mocnego obozowiska i wróżba starej cyganki. Szczegółniej podobały się sceny zabawy weselnej, będącej, jak zwykle, szczytem całej akcji zakończeni. Dla uzupełnienia nadmienić trzeba także o pomysłowych efektach świetlnych, które najlepszy swój wyraz znalazły we wspomnianej już scenie, przedstawiającej cygańskie obozowisko w lesie. Aktorom za ich pracę również trzeba oddać to, co im się słusznym należy, a mianowicie podziękowanie i uznanie. Obywatelstwo m. Leszna, jako widzowie i słuchacze, nie zawiodło, zapewne z uwagi na cel, któremu przedstawienie pośrednio służyło, a to zasilenie funduszów Towarzystwa Pań Wincentek na urządzenie „świeconego” dla biednych. Z tej racji należy wyrazić tem szersze podziękowanie amatorom, iż całej pracy podjęli się bezinteresownie.

Z grona amatorów-aktorów szczególnie wyróżniła się pełną aryzmą grą p. Kwiatkowska, stwarzając świetną postać cyganki. Bardzo dobrze odegrała również niełatwą rolę panny młodej p. Stefaniakówna. Doskonale wywiązała się z zadania p. Biechowiakówna, jako zła macocha, a potem „szczęśliwa narzeczoną”.

1) „Pałka Madeja“. Tow. Katolickich Robotników Polskich urządziło w dniu wczorajszym (niedziela) przedstawienie amatorskie p. t. „Pałka Madeja”; widowisko fantastyczno-allegoryczne ze śpiewami i tańcami w pięciu odsłonach, opracowane przez Józefa Chociszewskiego. Treść zapewne wszystkim jest znana, z tej pięknej legendy, o zbójniku szersze pokutującym za zbrodnicze czyny, o drzewie jabłonnem i wreszcie o pełnej skruchy powieści Madeja. Amatorzy dobrze wywiązały się z trudnych ról, dzięki energicznej reżyserji p. St. Papierza; publiczność wypełniła salę po brzegi i hucniecznie oklaskami darzyła amatorów. Na wyróżnienie zasługuje w pierwszym rzędzie p. Prałat, który wykonał rolę Madeja z całym przejęciem. Bardzo dobrze wywiązała się z zadania pp. Laskowska, Piotrowska, Witkiewicz, Juszkowiak, Piotrowska, Bartłewicz i. Całości dopełniła gustowna dekoracja, kostiumów dostarczył p. Ł. Rozpendowski. Podczas przedstawienia przygrywało trio muzyczne.

1) Komunikat P. U. P. P. Wolne miejsca: 1 werkmistrz do samodzielnego prowadzenia fabryki nici, 2 wóldarzy na deputat z 3 zaciężnikami, 4 formal na deputat z 5 zaciężnikami, 12 familij na deputat z 3 zaciężnikami, 1 kstażkowy-inwalida wojenny ciężko poszk., 19 służących do gospodarzy, 4 parobków

do gospodarzy, 1 uczeń kowalski, 1 uczeń rzeźniczy, 1 uczeń kolodziejski. — Poszuk. pracy: 48 kowali, 24 ślusarzy, 7 blacharzy, 5 elektromonterów, 18 szoferów, 318 murarzy, 119 cieśli, 38 malarzy, 50 stolarzy, 10 kolodziejów, 1 kusznierz, 3 rymarzy, 5 obuwników, 10 krawców, 8 krawców, 14 piekarzy, 4 cukerników, 3 rzeźników, 5 muzyków, 15 urzędników gosp. 5 ogrodników, 4 leśników, 1 nauczycielka domowa, 16 biuralistek, 50 biuralistów, 12 ekspedjentek, 11 pomocn. kupieckich, 2 inwalidów wojennych ciężko poszkodowanych.

1) Nie wszystko piękne jest pozytywne — nie wszystko pozytywne jest piękne! Społeczeństwo pogranicza naszego, chcąc przekonać się o prawdziwości tego zdania, gremjalnie pospieszy na wystawę robót ręcznych, urządzaną przez S. M. P. okr. leszczyńskiego w dniach 15., 16. i 17. marca br. na sali „Sokoła” w Lesznie. Młodzież żeńska, zorganizowana w S. M. P., wystawą tą zamierza starszemu społeczeństwu i szeregom młodzieży nie zorganizowanej, dać dowód, że S. M. P. jest nie tylko organizacją jako taką, ale szkołą życia praktycznego i wychowania moralnego. Starsze społeczeństwo w zrozumieniu wznowionych ideałów S. M. P. niezawodnie tłumnie spieszyć będzie na wystawę, by zadokumentować swoje szczerze przywiązanie do przyszłych naszych gospodyn i wychowawczyń życia społecznego i praktycznego. Ekspozycję prosimy przesłać we wtorek, środek i czwartek (10, 11 i 12 bm.) między godz. 5 a 8 wiecz. do drh. Waleczakówny, Leszno, ul. Wolności 7, I. pr. Tamże udziela się wszelkich bliższych informacji. — Zarząd Okręgowy S. M. P.

1) W sprawie Banku Ludowego odbyło się w dniu wczorajszym w Hotelu Polskim zebranie grupy udziałowców, zwolanych przez Komitet, złożony z pp. Cieślńskiego, Grzywaczyka, Gawrońskiego, Olejniczaka i Wyszyńskiego. Zgromadziło się około 150 osób, obrady ciągnęły się długo, nacechowane, nieścisłe, bezradnością, bo wysuwane projekty nie znalazły uznania ze strony zebranych jako nierealne.

1) Misja Dworcowa. Dziś wieczorem, o godz. 8 w salce Szkoły Handlowej lekcja śpiewu. Przybycie wszystkich jest konieczne. Komitet.

1) Słow. Młodych Polek. W środę, o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się zebranie Zarządu Okręgowego, Zarządu Miejscowego i zastępowych w Lesznie w Ognisku. Na porządku obrad sprawa wystawy. Przybycie wszystkich konieczne. Zarząd.

1) Halierezyce. Zebranie placówki leszczyńskiej odbędzie się we wtorek, 10. bm. o godz. 20. w lokalu p. Michalskiego. Liczne przybycie członków konieczne. Zarząd.

1) Tow. Pszczelarzy. W dniu wczorajszym (nie dziela) odbyło się roczne walne zebranie pszczelarzy w lokalu p. Ilskiego. Szersze sprawozdanie z przebiegu porządku obrad zebrania podamy w najbliższym num. „Przyjacielu Rolnika”.

1) Tow. Czeladzi Krawieckiej. We wtorek, dnia 10. bm. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu p. Ilskiego odbędzie się roczne walne zebranie. Na porządku obrad wybór nowego zarządu oraz aktualne sprawy zawodowe. Zarząd.

1) Kolejowe Przysposobienie Wojskowe. Zebranie walne odbędzie się dnia 14. III. 31 r. o godzinie 17 w lokalu Hotelu Dworcowego. Referat okręgowy na miejscu. O liczny udział prosi Zarząd.

1) Roczne walne zebranie Ochotn. Straży Pożarnej odbędzie się dnia 17 marca o godz. 8-mej wiecz. w sali posiedzeń w ratuszu. Zarząd.

1) Przychodnia Przechwiznicza przy ulicy Skarbowej. Godziny przyjęć: we wtorka od 2—4 popoł. w piątek od 8—9 przedpołudniem.

Lekarz Oblakanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO

(Ciąg dalszy)

Wesoly świątek bardzo też był poruszony. Bulwarzyści, złota młodzież, wyzwolone piękności, wszystko to mniej więcej znało Fabrycjusza.

Jedni trzymali za nim, drudzy przeciwko niemu występowali. Jedni utrzymywali, że taki śliczny chłopak, taki wesoly towarzyszy, taki dobry gracz, nie mógł popełnić takiej kupy zbrodni — drudzy dowodzili, że w wielu okazjach uznawali wesolego swego towarzysza za fałszywego poczwirca, za fałszywego piąka, który musiał źle skończyć. Wszyscy obiecywali sobie byćwać na posiedzeniach sądu, jakby szło o jakieś pierwsze przedstawienie. Świadców było ich tyle, że wzywani zostali do kapitała Karjola, komendanta „Albatrosa” i do doktora Bardy, lekarza okrętowego, ale „Albatros” był na morzu, nie można się było spodziewać, ażeby wzywani stawili się na ządanie sprawiedliwości.

Fabrycjusz, chociaż miał nadzieję ocałić głowę, w tym umiśchem okrutnie. Usta wykrywały dźwięk wewnętrznej wściekłości. Chwilami spojrzonie stawał. Nie mu nie było. Nędznik obawiał się tylko, że może chodzić swobodnie po podwórzu z innymi więźniami.

Minister sprawiedliwości nie wątpił wcale o jego winie, ale upierał się przy utrzymaniu wazy Piotra, chcąc zasłonić członków sądu od strasznej odpowiedzialności niesłusznego wyroku śmierci.

Powrócono do śledztwa pierwotnego. Odczytano i przekonawano badane tajemniczego winowajcy. Wymijające odpowiedzi, upieranie się przy zachowa-

niu prawdziwego nazwiska, dowodziło oczywiście, że jeżeli nie był mordercą, to był przynajmniej współnikiem.

Stawny adwokat, wybrany przez pannę Baltus, nie ukrywał przed sobą, że ciężkie będzie miał zadanie.

Paula zaczynała się obawiać, że rehabilitacja nie będzie otrzymana, a przywazywała do niej taką samą wiarą, jak do ukarania prawdziwego winowajcy; zdawało jej się, że spełni święty obowiązek, zwracając honor pamięci niewinnego, od którego zażądano głowy w imieniu zamordowanego Fryderyka.

Pewnego dnia, nie mogąc już wytrzymać, zwróciła się Grzegorzowi ze swojego strasznego niepokoju.

— Rozumiem panu — odpowiedział młody doktor — i na nieszczęście niepodobna mi panu uspokoić. Tylko szczerze zupełnie wymianie Fabrycjusza Leclère, mogłoby zmienić położenie i wykazać sędziom, że nieszczęśliwy Piotr był ofiarą, nie współnikiem... Ale morderca panu brata będzie milczał do ostatku... — Kto wie!... szepnęła Paula. — Czy mógłby mi pan wyjednać pozwolenie zobaczenia się z oskarżonym? — dodała głośno.

Grzegorz odsląpił zdziwiony.

— Zobaczyć się z mordercą? — powtórzył. — Pan zgodziłabyś się stanąć w obecności tego nędznika?...

— Tak.

— W jakim celu?...

— W celu wzbudzenia ludzkiego uczucia w tej zatraczonej duszy... w celu żeby, otrzymać przyrzeczenie, że będzie mówił i że powie prawdę...

— Pani nie uzyska tego od niego.

— Kto to wie!... przyrzekę mu, że jeżeli pozwoli mi wyznania, będę modlił się za niego, będę błagał brata, żeby mu przebaczył!...

— Postaram się wyjednać panu żądane pozwolenie — odpowiedział Grzegorz po chwili — ale ludz-

się pani, myśląc, że tkwi jeszcze jaka isierka ludzkiego uczucia w sercu Fabrycjusza!... Wszystko tam wygasło, wszystko zmarzało!

II.

Poprosimy czytelników, ażeby przestąpili z nami bramę więzienia w Melun.

W korpusie gmachu, przeznaczonym dla pod sądnych, Fabrycjusz zapoznał się z dwoma więźniami najgorszego gatunku. Obaj oskarżeni byli o zbrodniczość, a mieli być sądzani w tym czasie co i Leclère. Obaj okazali wielką skłonność do piąństwa, a mieli o tyle dobrze mapehany woreczki, że mogli pozwalać sobie na te szynkowniane słodycze. Siedząc z Leclèrem, poprzyjaźnili się z nim do tego stopnia, że nimio specjalnej czujności, jakiej był przedmiotem — tafiaj sobie bez granic, zaczęli układać wspólnie plan ucieczki, o rezultacie którego wkrótce się dowiedzą.

Tego samego dnia, kiedy Grzegorz Vernier udał się do sądu kryminalnego w Melun, ażeby wyjednać dla panny Baltus upoważnienie do zobaczenia się z Fabrycjuszem, trzej przestępcy znajdowali się na podwórzu. Ogromny upał nie zachęcał do kraczenia się tam i z powrotem, to też trzej towarzysze ułożyli się jeden obok drugiego w cieniu jednego ze skrzydeł budynku i rozmawiali po cichu.

Jeden z nowych przyjaciół Fabrycjusza nazywał się Piotr Cadard, a przeważano go La Gourgone na galerach w Brest, gdzie całe pięć lat przesiedział.

Drugi nazywał się Lorthene Rabot, a przezwisko miał Bec-de-Lampe, na pamiętkę kary, jaką odsadywał w tem samym więzieniu w Melun, za zrabowanie sklepu lampiarza w Fontainebleau.

— No cóż? — zapytał La Gourgone kolegę Bec-de-Lampe — czy przypuszczasz, że na jutro knata będzie już zupełnie przepiękowna?

(Ciąg dalszy nastąpi)

WIELKOPOLSKA

w) Fijałkowo. (Woźnica wieszony przez konie). Wstrząsający wypadek spotkał 42-letniego woźnicę z Fijałkowa Marcina Knapka. Jechał on wozem ciężarowym, wozząc na majątek buraki. Po drodze postanowił wstąpić do swego mieszkania i zatrzymał się na chwilę przed domostwem. W chwili, gdy wysiadł i stanął nogą na kole, konie nagle ruszyły raptownie, a woźnica spadł dzierżąc lejce w rękę. W ten sposób konie wlokły go kilkanaście kroków. Na krzyk ofiary wybiegli domownicy, zanosząc go broczącego krwią do mieszkania. Niebawem przybyło z Poznania zaalarmowane pogotowie lekarskie, które pospieszyło rannemu z pierwszą pomocą. Okazało się, że podczas wypadku woźnica doznał urwania ucha aż do czaszki, prawdopodobnie pęknięcia jej i innych kontuzji.

w) Bydgoszcz. (Dziwna manja samobójca całej rodziny). W Bydgoszczy popełnił samobójstwo przez powieszenie się po sprzeczce z córką 58-letni emeryt kolejowy Karol Haak. Już przed dwoma laty rodzina Haaków, złożona z męża, żony i córki, postanowiła równocześnie pozabawić się życia. Matka przecięła sobie żyły w ręk, córka usiłowała utopić się w wannie, a ojciec położywszy się do łóżka polecił żonie, aby go tłukła młotkiem po głowie. Dantęjską tę scenę przerwała policja, zawezwana przez sąsiadów, których zaalarmowały jęki, dochodzące z mieszkania Haaków. Niedoświadczony samobójca przewieziono do miejscowego szpitala, gdzie wkrótce wyleczył się z zadanych sobie ran. W rok po tym niezwykłym wypadku masowego samobójstwa zmarła matka w bardzo dziwnych okolicznościach. Obecnie zmarł znów ojciec śmiercią samobójczą, a córka nadal nosi się z desperackimi myślami.

POMORZE

p) Toruń. (Odmowa przyjęcia orderu). Jak donosi „Piast” ks. proboszcz Józef Domachowski odmówił przyjęcia złotego krzyża zasługi, jakim chciano go udekorować. Ks. prob. Domachowski jest znanym działaczem społecznym i prezesem rady miejskiej w Podgórzu.

p) Starogard. (Idylliczna sieńka przy księżycu.) Idylliczne zaiste stosunki panują w znanym z wyrobu dobrych wódek mieście Starogardzie na Pomorzu. Oto magistrat tego miasta, chcąc zaoszczędzić na prądzie elektrycznym, pogasił onegdaj wszystkie lampy, wychodząc ze słusznego założenia, iż wystarczające jest światło księżyca... Pomysł dobry; możeby i inne miasta wzięły sobie za przykład wykorzystanie światła księżycowego.

p) Wejherowo. (Zwolnienie b. posta Tatulińskiego.) Aresztowany przed kilku dniami b. poseł na Sejm Antoni Tatuliński, członek klubu niemieckiego został zwolniony przez sędziego śledczego w Wejherowie.

p) Gdańsk. (Zwinstunowie wosny.) Marynarze przybyłego do Gdańska okrętu „Rewa” opowiadają, że na Bałtyku napotykały tysiączne stada ptaków przelotnych, wracających ze zbliżającym się wiosny na północ. Śnieżyce i wichury powodują wśród ptactwa wielkie spustoszenie. Jedno z takich stad opadło na pokład okrętu „Rewa”, lecz większość ptaków była tak wycieńczona, że wyginęła. Niewielka ilość pozostałych przy życiu, ogrzawszy się przy maszynach i w kabinach, tak oswoiła się z załogą, że mimo otwarcia drzwi i okien kabin nie chciała opuścić okrętu.

ŚLASK

s) Katowice. (Zasadzenie cynicznych zbrodniarzy). Przed sądem okręgowym w Katowicach toczyła się rozprawa przeciwko 20-letniemu Pawłowi Mazurkowi i 20-letniemu Pawłowi Szyszcze, oskarżonym o zamordowanie w październiku ub. r. na szosie między Małą Dąbrówką a Welnowcem, inwalidę Józefa Mateja. Łupem zbrodniarzy padło wówczas 5 papierosów, wartości 20 groszy. Oskarżeni o całym cynizmem przyznali się do winy. Sąd skazał Szyszcę na 8 lat ciężkiego więzienia i Mazurka na 1 lat ciężkiego więzienia. Oskarżenie przyjęł wyrok i usmiechem.

s) Katowice. (Pogrom przemysłowy). Śląska straż katowicka w ciągu ostatniego tygodnia przyrzynała z górą 100 osób z przemiany wartości około 57 tys. złotych. Poza tym funkcjonariusze straży granicznej zakwestjonowali w szeregu wypadków nie ostemplowane rachunki handlowe.

BYŁA KONGRESÓWKA

bk) Łódź. (Brak kandydatów na nagr. literacką). W budżecie m. Łodzi uderza fakt skrócenia pożyczki 10.000 złotych na nagrodę literacką. Prezydent miasta, Ziemięcki, oświadczył, że na ostatnich posiedzeniach komitetu wyłonili się poważne kłopoty z wyborem laureata. Nagród literackich jest, zdaniem prez. Ziemięckiego dużo, zaś talentów jeszcze nie nagrodzonych prawie niema. Nagroda będzie wyznaczona za pracę naukową w dziedzinie literatury i sztuki.

bk) Łódź. (Walka z „nielegalnymi fabrykami”). Wobec stwierdzenia wypadków prowadzenia „nielegalnych zakładów pracy” w Łodzi, organy inspekcji pracy i łódzka policja otrzymały polecenie rozdzielenia specjalnego nadzoru i wykrywania tego rodzaju nadużyć. Zarówno zatrudnianie robotników w godzinach nadliczbowych bez specjalnego zezwolenia jak i pracownia, oraz unikanie zabezpieczenia zatrudnionych w Kasie Chorych i funduszu bezrobocia, będzie ścigane z całą surowością, prawa. Należy oczekiwać, że

Z Poznania.

P) Wyjazd p. wojewody do Anglii. P. wojewoda poznański, Roger Raczyński wyjechał do Anglii na pogrzeb swojej bratowej s. p. Edwardowej hr. Raczyńskiej. Powrót p. wojewody spodziewany jest w tych dniach.

P) Śledztwo przeciw sześciu lekarzom i trzem aptekarzom. W związku z głośną aferą kokainową jaka przed miesiącem wypłynęła w Poznaniu i z podjętą w jej wyniku sprawą o oszustwo na szkodę Kasy Chorych miasta Poznania, sędzia okręgowy śledczy wytoczył obecnie sprawę przeciwko dr. Ignacemu Gesikowskiemu oraz 5 lekarzom poznańskim o oszustwo na szkodę Kasy Chorych przez zaliczanie większych ilości punktów leczniczych. Nadto wytoczono zostało śledztwo trzem aptekarzom poznańskim o naruszenie przepisów ministerjalnych w sprawie sprzedaży narkotyków. Sprawa ta zatacza coraz to szersze kręgi.

P) Występy Malickiej. Gwiazda ekranu, tutejsza publicystka całej Polski — Maria Malicka wystąpi w Teatrze Nowym z p. Al. Wegierko we wtorek i środę, tylko 2 razy, w komedji p. t. „Świt, dzień i Noc”. Zapowiedź występów tej znakomitej artystki wzbudziła wśród publiczności poznańskiej znoźliwie zainteresowanie.

P) Niezwykła przygoda „zmarłego” kupca. „Kurier Pozn.” opisuje następującą zabawną awanturę: Jeden z kupców poznańskich mieszkał przed długim czasem przy ul. Śniadeckich. Przyzywał się do mieszkania i dopiero wskutek jakichś nieporozumień z gospodarzem musiał wyprowadzić się. Lecz tęsknił wciąż za swym dawnym gniazdem. Ta tęsknota spłatała fatalnego figla kupcowi, wydarzyła mu się bowiem niezwykła historia, która może pobudzić do śmiechu nawet najgorliwszego pesymistę i zawodowego czarownika. Nasz kupiec pod wpływem jakie-

ściągnięcia do odpowiedzialności i ukaranie winnych, odstąpił dalszych organizatorów „nielegalnych fabryk”.

bk) Łódź. (Zastraszająca statystyka gruźlicy). — Wydział statystyczny ogłosił interesującą statystykę śmiertelności w Łodzi w roku 1930. Największą liczbę zgonów, a mianowicie 7.317, spowodowała gruźlica. W porównaniu z rokiem 1929 liczba śmiertelnych ofiar gruźlicy spadła o 27 proc. Poprawa pozostaje w związku z akcją zapobiegawczą, prowadzoną na terenie Łodzi. Charakterystyczne dla niezdrowych warunków pracy w przemyśle łódzkim jest zjawisko, iż 90 proc. zmarłych na gruźlicę stanowią robotnicy, 8 proc. pracownicy biurowi, a 2 proc. inne zawody. Drugie miejsce po gruźlicy zajmują wypadki śmierci wywołanej chorobą sercową. Było ich w roku ubiegłym 983.

bk) Łódź. (Z miłości wypalił sobie oczy.) Pod Łodzią wydarzył się niesamowity wypadek. W swoim czasie 17-letni Leon Gerstentauch zaręczył się z Heleną Weizmanówną. W kilka tygodni po zaręczynach Weizmanówna uległa nieszczęśliwemu wypadkowi, mianowicie wskutek wybuchu maszyny spirytusowej została dotkliwie poparzona i oszpecona tracąc jednocześnie oko. Po tym wypadku Weizmanówna chciała zerwać zaręczyny, oświadczyając narzeczonemu, że obecnie jest oszpecona, wobec czego nie chce stawić Gerstentaucha w przykrej sytuacji poślubienia jej. Gerstentauch jednak oświadczył narzeczonej, że wypadek ten nie ma dla niego żadnego znaczenia i że kocha ją jeszcze bardziej niż przedtem. Ażeby ją przekonać o swej miłości Gerstentauch oblał twarz swoją witrjolem i również pozabawił się oka.

MAŁOPOLSKA

mp) Kraków. (Badanie świadków w sprawie kongresu Centrolewu). Onegdaj apelacyjny sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi Demant rozpoczął przesłuchiwanie świadków w związku z kongresem Centrolewu z czerwca u. r. Jako pierwszy został zbadany magister praw Zygmunt Gross, sekretarz egzekutywy PPS-CKW.

mp) Kraków. (Niesłychana napaść na rodziców). Niejacy Walenty Bolek z żoną w Monkowej pod Jasłem dokonali napadu rabunkowego na dom swych rodziców. W przebraniu i umazani sadzami wpadli oboje w nocy do mieszkania swych rodziców i podczas gwałtu Bolek poranił ciężko łaską ojca, żona jego rzuciła się na matkę, żądając pieniędzy. Staruszka miała przy sobie tylko 2 złote 20 gr. Bolkowa wyrwała jej te pieniądze z ręką. Zbrodnicze małżeństwo spiądrowawszy cały dom, uciekło do lasu, zabierając ze sobą pościel i ubranie. Na drugi dzień aresztowano ich i oddawiono do więzienia.

mp) Kraków. (Roztrząskanie się samolotu). Na lotnisku rakowickim spadł samolot wojskowy, pilotowany przez ppor. Góreckiego. Pilot poniósł śmierć na miejscu. Aparat uległ zupełnie rozbiciu. Przyczyną katastrofy było prawdopodobnie wadliwe działanie silnika.

mp) Brzesko. (Zuchwale włamanie.) W nocy z 3 na 4 bm., trzej złoczyńcy włamali się do kasy sądu powiatowego w Brzesku, gdzie skradli 1238 zł. Ci sami sprawcy tejże nocy włamali się do Kasy zaliczkowej również w Brzesku lecz zostali spłoszeni. Starszy posterunkowy P. P. Moskalczuk, ścigając włamywaczy wraz z policjantem gminnym Szuba, użył broni i położył trupem jednego ze sprawców, który w czasie ucieczki ostrzeliwał się z rewolweru. Dwaj pozostali zbiegli. Przy zabitym nie znaleziono żadnych dokumentów, któreby umożliwiały ustalenie jego tożsamości, natomiast znaleziono przy nim całą zarobowaną gotówkę.

goś zmartwienia (a któż ich niema w tych ciężkich czasach), tak „zalewał robaka”, że go zamoczyło do kumentnie. Nie mógł zupełnie pohamować rozrwymania, które go ogarnęło. W tym stanie otumanienia zapomniał nasz bohater o tem, że się przez prowadził i na mocno „skajających się” nogach powędrował do dawnego „gniazdka” na ul. Śniadeckich. Z trudem wgramolił się na schody, zdawało mu się, że nie zdążył się zupełnie, gdy otworzył mu drzwi panie, zajmujące obecnie to mieszkanie. Wszedł bez ceremonijnie do przedpokoju, rozebrał się, zapewniając gospodynię, że tu mieszka. Nie zważając na protesty, udał się do salonu i tam przysiadł na chwilę, ocierając potem zroszone czoło. Uczuł nieladownym sennosem i ślamiając się, oświadczył skonsternowanym panom: „teraz idę spać”. Powiedziawszy to, udał się do sypialni, rozebrał się i niebawem świsł i chrapanie dały znać, że tajemniczy gość jest w objęciach Morfeusza. Przerazona właścicielka mieszkania protestowała przeciw intruzowi, na nie zdążył jednak wszelkie sprzeciwy — chrapanie rozlegało się coraz głośniej. Zrozpaczone panie przywały policję, która jednak okazała się bezsilną wobec tak niezwykłej sytuacji. Dopiero wezwane pogotowie ratunkowe wyniosło intruza na noszach i przewiozło go karetką sanitarną na komisariat. Przez goda skończyła się bardzo prozaicznie, gdyż mieszczący ślwiec, który zmylił numer swojej mieszkanie, przebył noc w przytulku powszechnym dla tych wszystkich, którym zdarza się zająć zbyt głęboko do łóżka telki.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 9. „Holender tułacz”, 10. 3. „Piękna Helena”, 11. 3. „Młody Arlekin”, 12. 3. „II. Rapsody Liszt”, 11. 3. wiecz. „Młyn diabelski”. — Teatr Polski: 9. 33. „O żonach złych i dobrych”.

mp) Chrzanoów. (Banda poszukiwaczy złota i gabince dentystycznym). Niewyśledzonym złotych sprawcy włamali się do gabineu dentystycznego dr. Celmana i skradli około 2 kg. złota dentystycznego, 18 gotowych szerek na złocie, 45 koronostłostków w złocie i platynie. Dr. Celman obliczył straty na kilkanaście tysięcy złotych.

mp) Lwów. (Walka reżników na moście, stędkierewolwery). Do szpitala Powszechnego w Lwowie przywieziono dwóch zamaskowanych w straszliwym sposobie reżników z Trembrowli: Holzera Biecholskiego i Majera Kolinę. Jak wynika z opowiadania, ciężka opresja, w jakiej się obaj znaleźli, powstała podczas kłótni na tle zawisłej konkurencyjnej między reżnikami a reżnikami koszernymi. Dawidem Schwarzem i Judą Kolinem. W bóje, która się wywiązała między nimi, poszły w ruch siekiery, noże i rewolwery. W chwili zwielenia się na miejscu walki policji, obaj wili się na ziemi w krwi, Schwarz ranny w głowę, a Kolinę, Mojżesz Kolin, postrzelony z rewolweru w prawy bok, Biecholski ciężko ranny siekierą w ramieniu, Juda Kolin ranny siekierą w głowę.

mp) Lwów. (Spaiona żywcem na rozżarzonej płycie.) Onegdaj nauczycielka gimnazjum Helena Welniewska podczas przyrządzania sobie obiadu, doznała szty ataku sercowego, upadła nieprzytomna na rozżarzoną płytę kuchenną. Od ognia zajęła się od razu, a następnie zaczęła płaonąć ciało nieszczęśliwej. Przybyli na pomoc domownicy, zastali już prawie zamknięte zwłoki, które oddawiono do instytutu medycyny sądowej.

mp) Stanisławów. (Pożar szybu naftowego.) W 5 bm. wybuchł pożar w szybie naftowym na Borkowickim powiatu Bohorodzcy, własność inż. W. W. rzyńskiego. Pożar zniszczył doszczętnie sztyw budowania wraz z maszynami. Ogień powstał wskutek nieostrożności mechanika. Szkody wynoszą około 200.000 zł.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Wytatuwanie szpieg). Na polecenie sędziego Wilno aresztowano niejakiego Piotrowa, rzekomego wilnianina. Gdy go rozebrano stwierdzono, że był on wytatuowany. Nakłucia w ramieniu i łopatkach wykazały, że był to rapież szpiegowski.

kw) Łuck. (Osobliwa „czystka”). Podczas obywatelskiej „czystki” opisanej w poprzednim numerze, tycnymi przez funkcjonariuszy sądu śledczego w Łucku, wszedł na trybunę min. Składkowski i oświadczył, że po ujawnieniu tych faktów hucl nie śledczy „rozpedził”. Na miejsce „rozpedzonych” przyszedł mowi. I oto donosi krakowski „Naprzód”, że między innymi mianowany został świeżo do Łucka komisarz Klisz, który dn. 30. stycznia 1922 r. wyrokem Sądu Okręgowego w Złoczowie skazany został na trzy miesiące ciężkiego więzienia, obosobniony dwiema ciemnicami po 24 godzin za zniechęcenie się w dn. 7 lipca 1920 r. nad dwoma aresztowanymi w Kamionce Strumiłowej.

kw) Łuck. (Gorszące zajście w gimnazjum.) Podczas zajęcia gimnazjum żydowskie w Łucku było widownią gorszącego zajścia między nauczycielem matematyki Landem a uczniem 7-ej klasy Dalem. Tem zajściem było wybiecie szyb w mieszkaniu nauczyciela Landego. Poszkodowany, podejrzewając o ten karygodny czyn Dale, wypoliczkował go publicznie w klasie, przytoczył mu nos. Uderzony uczeń rzucił się na nauczyciela i kilkakrotnie go spoliczkował. Gorszącemu uczniemu położył kres inni nauczyciele zakładu, którzy rozdzielili walczących. Sprawa tego niezwykłego zajścia oparła się o wyższe władze szkolne.

Z Warszawy.

(kw) Wilno. (Więźnienie za korespondencję z rodziną). „Kurier Wileński” donosi, że przed kilku dniami z więzienia w Borysowie zbiegło dwu Polaków, którzy przedostawszy się do granicy polskiej, zgłosili się na posterunku P. P. w Kowrynie. Bardzo wynędziali i głodni, zostali odtransportowani do wydziału administracyjnych, którym przedstawili swoje cierpienia, jakim byli poddani w więzieniu sowieckim. Aresztowani przez G. P. U. za pisanie listów do swoich rodzin w Polsce o stosunkach panujących w Sowieliach, zostali osadzeni w więzieniu w Borysowie, z którego po upływie trzech miesięcy udało im się zbiec. Opowiadali oni, że na Białorusi sowieckiej panuje zastraszający terror, zwłaszcza w stosunku do Polaków, którzy nie chcą wstępować do partii komunistycznej. Przed miesiącem agenci GPU. aresztowali w Borysowie 1 Mińska 15 Polaków, którzy do władzywiali się w konsulacie polskim w Mińsku o swoje rodziny, zamieszkałe w Polsce. Aresztowani zostali wysłani w głąb Rosji.

Z CAŁEJ POLSKI.

(Q) Dożywianie dzieci najuboższej ludności. Zarząd główny Polskiego Czerw. Krzyża rozstał okólnik do wszystkich swych okręgów na terenie całej Polski w sprawie podjęcia akcji w zakresie dożywiania dzieci najuboższej ludności, oraz nawiązania współpracy z komitetami obywatelskimi, zajmującymi się niesieniem pomocy bezrobotnym. Okólnik zarządu głównego P. C. K. zaleca swym okręgom zorganizowanie punktów sanitarno-odżywczych, a jednocześnie uruchomienie w porozumieniu z właściwymi władzami państwowymi i samorządowymi wszelkich innych środków i sposobów niesienia pomocy najuboższej ludności. Niektóre oddziały P. C. K., m. imn. w Piotrkowie, Zawierciu, Sosnowcu itd., rozpoczęły już akcję dożywiania dzieci najuboższej ludności i niesienia pomocy bezrobotnym, inne zaś oddziały P. C. K. w chwili obecnej już do tej akcji przystępują. Polski Czerwony Krzyż, wobec wyjątkowo ciężkich obecnych warunków ekonomicznych kraju, obok innych prowadzonych przez siebie prac, przetrzuca ciężar swej działalności na akcję społeczno-filantropiijną, by przysięść z najrychlejszą pomocą najuboższej ludności.

(Q) „Profesorowie sztuki meldowania”. Skomplikowana procedura nowych meldunków przysporzyła mieszkańcom Polska nielada kłopotu, dając pole różnym „kombinatorom” do otworzenia sobie nowego źródła dochodu. Oto w pismach warszawskich pojawiły się już charakterystyczne ogłoszenia tej treści: „Uczę meldunków, lekcje pojedynczo lub w komplecie”. Nie wiadomo, czy sprytni „profesorowie sztuki meldowania” mają dużo uczniów, w każdym razie biurokratyczny sposób nowych meldunków, irytujący wielu, wielu obywateli, dał pole do „popisu” pomysłówwym sprytlarom.

(Q) Każdemu osobnem piśmie! Jak donosi krakowski „Głos Narodu” starosta mielecki p. Baliński rozstał do wszystkich wójtów polcoenie, w którym m. imn. pisze: „Proszę PP. Naczelników, by dolożyli starań, by jak najwięcej osób wysłało do Pana Marszałka na Madere pocztówki, przyczem adres nadawczy należy pisać wyraźnie, gdyż Pan Marszałek podziękować będzie każdemu osobnem piśmie piśmie! Jeśli ktoś tego się spodziewa, to widocznie sądzi, że p. Piłsudski otrzyma zaledwie kilkadziesiąt, a także przypuszczenie jest z sanacyjnego punktu widzenia nieprawomyślne i „antypaństwowe”. Według smacnych zapewnień p. Piłsudski otrzyma kariek miliony, a więc nie zdoła ich nawet przyczytać. Pocóż zatem kusie „zbieraczy autografów” obciążać podziękowaniami?

(Q) Składki więźniów na okręt wojenny „Temida”. W szeregu więzień, odsiadujący karę więzienia, złożyli dobrowolne składki na rzeź okrętu wojennego „Temida”, który ma być ufundowany przez setki i urzędników wymiaru sprawiedliwości. Między m. sędziowie w Grudziądzu złożyli na ten cel z zarobków więziennych 82 zł.

(Q) Pasa buda i go. eink jak nieruchomości. Poborcy podatkowi na prowincji muszą chyba otrzymać jakieś poważne „ponaglenia”, gdyż inaczej trudno tłumaczyć ich niezwykłą pomysłowość w wyznaczaniu nowych „objektów” do opodatkowania przeciwko czemu mają wystąpić organizacje gospodarcze, zbierające — jak donosi „Nasz Przegląd” — bardzo ciekawe „kwatki” z tej dziedziny. I tak np. w Radomiu podatek od nieruchomości, płacony przez właścicieli domów, wyznaczono właścicielowi psiej budy i kurnika, zaliczając te objekty do „budowli”, podlegających podatkowi od nieruchomości. Inny znowu urzędnik zakwalifikował jako „nieruchomość” gołębnik i starą bryczkę bez kół, przerobioną na budę dla psa. Inny jeszcze zażądał wykupienia patentu na handel hurlowy od chłopca, którego przylapał jak „hurlowanie” sprzedawad kapuste do restauracji małowmasteckowej. Oczywiście źródłem tych wymalzków nie jest bynajmniej chęć popisania się wesolem kawalami, i to jest smutną sironą tych wesolych historyjek. („Gazeta Warszawska”).

(Q) Nakaz płatnicy na 2 grosze! W kasie magistratu warszawskiego miał onegdaj miejsce taki oto „kwiatek” biurokratyczny: do magistratu przybyła na wezwanie krawcowa Rozalia Lubińska, która wycekwawszy się parę godzin w biurze, dowiedziała się, że kasa żąda od niej wpłacenia dwu groszy (!) z powodu różnicy, powstałej wskutek zapomnienia urzędnika przy wymiarze jakiegoś podatku.

Zakupem obcego towaru zaprzędajesz Ojczyznę krajową!

(W) Sytuacja powodziowa w województwie warszawskim. Według ostatnich wiadomości, sytuacja powodziowa w województwie warszawskim przedstawia się następująco: Na 684 km. Wisły poniżej Korabinek utworzyły się zatory lodowe, powodując piętrzenie się wody w okolicy Włocławka; poziom wody wzrósł do wysokości 350 cm. Zatory między Siłnem i Nieszawą spłęzły wodę do wysokości 542 cm. W obu wypadkach wysokie stany wody uważane są za kulminacyjne i dalszy wzrost poziomu nie jest spodziewany. W razie jednak dalszego podnoszenia się wód grożą bardzo poważne wylewy. Zator nad wsią Włęcz spowodował wylew wód na okoliczne zasiane grunty. Półepszenie się sytuacji zależy w znacznej mierze od usunania zatatorów w dole rzeki. Pomiędzy Nieszawą a Cichocinkiem utworzyły się na Wiśle zatory długości 2 i pół kilometra. Dla zbadania możliwości rozbięcia zatatorów przy pomocy materiałów wybuchowych, wyjechali na miejsce przedstawiciele dyrekcji dróg wodnych oraz wojska.

(W) Oryginalny protest przeciw służbie wojskowej. Niechwała sensacja na ul. Bagno wywołał młody człowiek, który biegł po ulicy w stroju adamiowym. Posterunkowy, pełniący służbę w tem miejscu, po długich wysiłkach ujął nagusa, okrył go własnym płaszczem i przewiózł do pobliskiego komisariatu. Tam ubrano go w zaimprovizowany strój — worek, w którym wycięto otwory na głowę i ręce. Ponieważ nagus był Izraelką, zwrócono się do gminy żydowskiej o dostarczenie mu ubrania, jednakże

gmina odmówiła. Wówczas policjanci komisariatu u rządili między sobą składkę i kupili ubranie dla nagusa u handlarza starzyzny. Dopiero wówczas młody nagus zdecydował się mówić. Oświadczył, że ma 21 lat, nazywa się Chiam Werkzeiger, że przybył z Grójca pod Warszawą, a rozebrał się do naga na ul. Bagno, aby zaprotestować w ten sposób przeciw obowiązkowi powszechnej służby wojskowej, który teraz właśnie miał pełnić.

(W) Nowy kawał warszawskich oszustów. D. Monika Zadermana, zam. w Warszawie, zgłosiła się dwóch młodzieńców, przyzwroście ubranych i pokazawszy jakies odznaki metalowe w kłepach, oświadczyła, że są agentami polijii, przybyłymi dla dokonania poszukiwań „szwarcowanego tytoniu”, który Zaderman rzekomo przerabia na papierosy. Wywiadowcy wzięli się rażno do roboty, sprzewracali mieszkanie niczem trzęsienie ziemi, pruli meble, poduszka, a nawet ubrania i gdy zabrali się do odrywania podłogi, p. Zaderman nie wytrzymał: — Co panowie tak się męczycie! Dam wam po pięćdziesiąt złotych i dajcie spokój!... — zaproponował. Agenti zbrzyli się początkowo, ale pod wpływem wymowy p. Z. dali się przekonać i na usilne prośby jego żony wzięli wreszcie 250 zł na obywateli, rezygnując z dalszej dławyslacji mieszkanca. Jak stwierdził p. Zaderman, porzucając po tej „rewalji” trwać będzie kilka dni i kosztować będzie też około 250 zł. Gdy rzekomy agent opuścił jego mieszkanie, począł on rozważać, dokładnie ich wyzięć i doszedł do wniosku, że pał ofiarą oszustów. Dla upamiętnienia się jednak w tej supozycji, pobiegł do komisariatu, gdzie istotnie potwierdził swój słuzyty domysł.

Szachy.

Byli mistrz świata w grze szachowej Capablanca — wyzwał w tych dniach mistrza świata dr. Aljechima, nadmieniając w końcu listu, że uważa się znów za mistrza świata.

O ileby więc dr. Aljechim nie podjął do końca roku bieżącego rzucenie mu rekawity, to on, Capablanca, ogłosił się bezapelacyjnie mistrzem świata. Capablanca wylicza Aljechimowi wszystkie owe partje, które w sumie dają więcej punktów, niż wygrane partje Aljechima.

Ponieważ wyzwanie takie jest przyjęte wśród mistrzów szachowych, Aljechim będzie musiał przyjąć je i wystąpić do walki z Capablancą przed upływem roku 1931. Rzecz naturalna, że retraktacje od powiednie muszą być przeprowadzone bardzo szczerogowo, gdyż wyzywający zazwyczaj ustanawia sumę, którą z góry musi złożyć w Banku.

A że Kubańczyków boli przegrana ich rodaka sumę złąą — chociażby największą. Będziemy więc mieli w tym roku ponowne spotkanie dwóch pierwszorzędnych gwiazd na nielbie szachistów.

Moda.

Pierwsze jaskółki. Jeszcze nie zdążyliśmy wyzwolić nog z wysokości śniegowyców, w których brnie my odważnie przez rozpoczynając się roztopny, jeszcze otulamy się w puszyste futra, chroniace nas przed zdradliwymi powiewami przedwiosła — a już myślimy o tem, jakby zaakcentować zbliżający się sezon wiosenny. Każdy z radością wita koniec zimy — poza tymi, naturalnie, co z zapalem uprawiają sporty zimowe w Krynicy i Zakopanem i z pogarda patrzą na ceprów miejskich. Ale i ci nawet — a raczej te — w kwestji mody nie różnią się w poglądach. Zatem, w początku marca nieodmiennie trzeba pomyśleć o wiosennym kapeluszu, choćby jeszcze srożyła się zima i mroz łazał szczękać zębami i nastawiać wysoko kołnierze futra. Nic to, na drugi dzień może się zrobić nagie ciepło, słońce przyszyje promieniami prawdziwej wiosny i co wtedy będzie? Zacznie się szaleńcza biegania od modystki do modystki, wszędzie będzie łok i brak najlepszych modeli. Nie, elegancka pani musi być zawsze przygotowana zczasu na wszelkie ewentualności i palnąć daleko naprzód.

Wobec tego, elegancka pani sprawnia sobie teraz kapelusze słomkowy. Na początek musi być mało rzucający się w oczy, ciemny, najlepiej czarny. — Słomka, modna obecnie, Angora lub Picot, na pierwszy rzut oka sprawia wrażenie blyszczącego, grubego jedwabiu i dopiero po przyjrzeniu się widać, że tak nie jest. Fasony beretowale i zsunięcie z czoła faworyzowane są w dalszym ciągu przez modę, przypominając trochę czapki zakonne, odsłaniające pół głowy, tak samo, po zakonnemu niemal, gładko uczesanej, z przedziałem pośrodku. Wprowadzono nowy fason kapeluszy wyciowych, bardzo twarzowe i mniej banalne. Składają się on jakby z dwóch dysków, zeszytych ze sobą w ten sposób, że jeden słyka się z drugim na środkowej linii głowy, nie pozostawiając wcale ronda nad twarzą, zato dając jej szerokie skrzydła z obu boków.

Ładne jest połączenie, jeśli jeden dysk jest biały, drugi czarny, efektowne zwłaszcza dla blondynek, którym dobrze jest zrównoważyć w jednym, jak i drugim kolorze. Modne jest również połączenie czarnego z białoróżowym, przyczem przeważającym musi być czarny, różowy zaś tylko jako wykończenie. W modelach pierwszorzędnym firm paryskich, jak np. Jane Blanchot, widzimy kilka takich połączeń w małych czarnych toczkach, mocno nasuniętych na prawe ucho, z pętlami różowych kwiatów, opadających na szyję — model strojny — a także toczki ze słomki angora, inkrustowanej słomką tak białą, że prawie biała i tak dyskretnie, że wydaje się tylko delikatnym odbłaskiem słonecznego promienia — pierwszemu wiosny.

Ze sportu.

5.157.332 zł. nagród na torach wycięgowych w Polsce.

Jak wynika z opracowanej ostatnio statystyki wycięgów konnych, w ciągu roku ubiegłego było w Polsce na wszystkich torach 219 dni wycięgowych, z czego 85 przypada na Warszawę, 134 zaś na tory prowincjonalne. W porównaniu z rokiem 1929 ilość dni wycięgowych zmniejszyła się o 6. Ogółem w ciągu r. 1930 rozegrano na wszystkich torach 1536 gonitw, z tego w Warszawie 658, na prowincji 878; w r. 1929 ogółem 1514, z tego 678 w Warszawie i 836 na prowincji. W wycięgach w roku ubiegłym brało udział 892 konie, w r. 1929 zaś — 799 koni. Suma ogólna nagród i premij wyniosła w r. 1930 — 5.157.732 zł., z czego na Warszawę przypada zł. 3.468.867, na tory prowincjonalne zł. 1.688.865. W r. 1929 suma nagród mniejsza było o 184.084 zł., wynosiła bowiem 4.973.648 zł., z tego w Warszawie 3.431.343 zł., na prowincji zaś 1.542.305 zł.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

(X) Zdrawio amerykańskiego miliardera. Znany amerykański magnat przemysłowy Gordon Selfridge wyraził w swoim testamentem życzenie, aby go pochowano po śmierci w okragiej trumnie. Na pytanie notariusza, dlaczego wybiera tak dziwne kształt trumny, miliardier odpowiedział, że znając dobrze swoich spadkobierców, chce się „wygodnie w trumnie obrócić” na widok, jak będą marnotrawili zebrały przez niego majątek.

(X) 25.000 zł za damską fryzurę. Przed sądem w Helsingör odbyła się rozprawa przeciwko właścicielowi zakładu fryzjerskiego, oskarżonego przez pewną damę o zniszczenie jej włosów. Wskutek defektu w helmie do suszenia włosów pani owej spłenęły wszystkie włosy na głowie. Poszkodowana złożyła skargę o oszczenie jej i sąd skazał fryzjera na zapłacenie jej odszkodowania w wys. 25.000 zł.

(X) Kolorowe szosy w Anglii. W pobliżu miasta Belfast, Birmingham i Hastings ukończono obecnie budowę szereg dróg, które zdaniem fachowców, znacznie poprawią podnieść bezpieczeństwo komunikacji kolowej. Drogi te posiadają kolorowe jezdnie, dobrane tak, aby harmonizowały z otaczającym je krajobrazem. Do budowy dróg użyto mazaże kolorów: zielonego, jasno i ciemno czerwonego oraz niebieskiego. Dokoła północnych przedmieść Londynu zbudowany został zabarwiony na purpurowo trakt betonowy. Kolorowe drogi, zdaniem fachowców, ułatwiają z jednej strony orientację, pozaatem zaś odbijają światło elektryczne trzy razy silniej, niż czarny asfalt.



Praktyczny bokser.

— Przychodzi do pana z rachunkiem za 50 zł.
— Hm, pieniędzy nie mam, ale mogę panu wzmiam udzielić praktycznej lekcji boksu.
(„Passing Show”).

OGOLNE WIADOMOSCI.

o) Psy-przewodniki dla ociemniałych inwalidów wojennych. Minister pracy i opieki społecznej rozstał do urzędów wojewódzkich okólnik w sprawie dostarczania ociemniałym inwalidom wojennym psów-przewodników na koszt skarbu państwa. Inwalidzi otrzymywać mają psy ze szkoły fresury w Bydgoszczy. Przydzielony inwalidzie pies nie może być zmieniony na innego psa bez stwierdzenia przez powiatowego lekarza weterynaryj, że nie nadaje się do prowadzenia ociemniałego. W razie gdy pies stanie się bezużyteczny dla ociemniałego z własnej winy inwalidy, lub gdy inwalida przestanie bez dostatecznego powodu uczeszczać na specjalny kurs umiejętności korzystania z psa-przewodnika — inwalida wojenny traci prawo do otrzymania psa na koszt skarbu państwa.

Program „Radja Poznańskiego”

Wtorek, 10. marca.

7.00 Zegar z wieży ratuszowej. 7.15 Gazeta poranna R. P. 13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Komunikaty Pata. 14.15 Komunikaty gospod. roln. 17.45 Popularny koncert symf. 18.45 Dodatek do Gazety Porannej R. P. 19.15 Opera „Casanova”. (Transm. z Teatru Wielkiego w Warszawie). 23.00 Sygnał czasu. 23.15 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

Wtorek, 10. marca

11.40 Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.35 „Chwilka lotnicza”. 15.50 „Teatr narodowy z przed 2000 lat”. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „Cuda z życia szorstych”. 17.45 Popularny koncert symfoniczny. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.30 Program na dzień nast. 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy. 19.50 Transmisja z Teatru Wielkiego „Casanova”. 23.00 Komunikaty. 23.15 Muzyka taneczna.

Mówiąca latarnia morska

W Szkocii, w Firth of Clyde, stanie w najbliższym czasie pierwsza latarnia morska, ostrzegająca statki przed niebezpieczeństwem — głosem ludzkim. Marynarze Odyseusza słuchali śpiewu syren i rozbił się o skały podwodne; marynarze szkoccy słuchać będą stentorowego głosu megafonu i uszręga się w ten sposób od zguby. Latarnia morska Firth of Clyde słyszeć doskonale w promieniu 10 km. Głos dobrotliwego obłączka, rozlegający się wśród gęstej mgły, stanowiącej w tych szerokościach istną klęskę i plagę, będzie aniołem stróżem tamtejszej nawigacji i wydrze morzu niejedną ofiarę.

Przybytek niedyskrekcji. Takim przybytkiem jest nowy Dom Radjowy w Berlinie. Tu, w każdym kącie czai się mikrofon połączony za pomocą kabla ze wzmacniaczem, który zamienia brzęczenie muchy w łoskot pedzacego pociągu, a wyszeptaną uwagę w tubalno orzeczenie, wypowiedziane głosem tytana. Bo też amplifikatory berlińskiego Domu Radjowego potęgają dźwięk 20.000 razy! Ze taki stan rzeczy nie sprzyja poufnyemu uwagom — to zdaje się nie ulegać wątpliwości.

Urzędowa Cesula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 7. 3. 1931

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunek wago nowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Ceny transakcyjne:

Zyto 90 tonn parytet Poznań	20,20
Zyto 15 tonn	20,25
Zyto 15 tonn	20,35
Zyto 30 tonn	20,40
Usposobienie mocne	
„Ceny orientacyjne” parytet Poznań	
Pszonica	26,00—26,50
Usposobienie mocne	
Łączniem przemiałowe	20,50—21,50
Usposobienie stałe	
Łączniem browarowy	24,00—25,00
Usposobienie spokojne	
Owies	18,25—19,25
Usposobienie spokojne	
Mąka żytnia 65% w. w. w. or.	30,25—31,25
Usposobienie mocne	

Mąka pszenna 65% w. w. w. or.	39,75—42,75
Mąka żytnia	15,00—16,00
Mąka szara	15,50—17,50
Otręby pszenne (grube)	18,50—19,50
Rzepak	38,00—40,00
Gorczyca	42,00—47,00
Wyka latowa	29,00—29,50
Pełenka	35,00—38,00
Jęczmień	24,00—28,50
Łubin niebieski	19,00—21,00
Łubin żółty	29,00—32,00
Seradela	65,00—68,00
Koniczyna czerwona	200,00—300,00
Koniczyna biała	270,00—370,00
Koniczyna szwedzka	150,00—240,00
Koniczyna żółta odłuszczone	110,00—125,00
Koniczyna żółta w łuskach	58,00—65,00
Iwmołoz	80,00—100,00
Rajgras angielski	95,00—110,00
Łataraka	24,00—27,00
Słoma prasowana	2,50—2,90
Siano luzne	7,10—7,50
Siano prasowane nadnośce	7,80—8,50
Ogólne unosobienie mocne	

GIEŁDA.

gd) Dziś dn. 9. 3. 31r. kursy walut są następujące

Dolar amerykański	1	8,89-88
Funt angielski	1	43,19,5
Frank francuski	100	34,82
szwajcarski	100	171,07
Marka niemiecka	100	211,43
Guldeny gdańskie	100	172,64

Humor i satyra.

Zona: — Mezu, musisz zaraz postarać się o psa.
Mąż: — A to dlaczego?
Zona: — Wyobraź sobie! Przyjacielka moja w działo mnie wychodzącą ze składu mięsa końskiego i musiałam jej naturalnie powiedzieć, że byłam po mięso dla naszego psa

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Członkami Drukarńi Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.

KINOTEATR „IMPERIAL“ — HOTEL POLSKI — LESZNO

Dziś w poniedziałek i jutro we wtorek nieodwołalnie ostatni raz wspaniały polski film dźwiękowy

JANKO MUZYKANT

we dług noweli Henryka Sienkiewicza. Początek o godz. 7 i 9 wiecz. Młodzieży wstęp dozwolony

Poszukuję organizatora
z małą kaucją. Zgłoszenia do eksp. „Głosu” pod „Organizator”.

Syn
uczciwych rodziców, który ma chęć wyuczyć się ogrodnictwa, potrzebny natychmiast, na miesięczność koło Sremu. Zgłoszenia przyjmuje — Gregor, Osieczna.

Wapno budowlane
nadeszło, które poleca po cenach niższych

Fa. Mirecki, Leszno
Nowy Rynek 11. Tel. 276.

Starej i zniszonej odzieży nadaje wygląd nowy „BARWA” właśc. S. Kalamajski LESZNO, Rynek nr. 25.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.
We wtorek, dn. 10. bm. o godz. 12,30 sprzedam za gotówkę największą dającemu

szafę do rzeczy, leżankę i komodę
Zbiórka kupując. w Poniecu przy ul. Gostyńskiej 53
KOKOT, komornik sądowy, Leszno

LICYTACJA PRZYMUSOWA.
We wtorek, dnia 10. bm. o godz. 13 sprzedam za gotówkę największą dającemu

lustro, biurko, leżankę, szafę do rzeczy, zegar, maszynę do szycia, maszynę do świec robienia i umywalkę.
Zbiórka kupujących przed p. Arndtem w Poniecu
KOKOT, komornik sądowy w Lesznie

LICYTACJA PRZYMUSOWA
We wtorek, dnia 10. bm. o godz. 14 sprzedam za gotówkę największą dającemu

bryczkę, maszynę do młócenia i wlewnik
Zbiórka kupujących przed dcmem Marcina Wojciechowskiego w Sowinach.
KOKOT, komornik sądowy, Leszno

LICYTACJA PRZYMUSOWA.
We wtorek, 10. b. m. o godz. 15-tej sprzedam za gotówkę największą dającemu:

byczka, jałówkę i 25 kur.
Zbiórka kupujących przed sąłctwem w Przyborowic.
KOKOT, komornik sądowy, Leszno

Sprzedam gospodarstwo
w mieście i 30 morgów ziemi, z tego 10 morgów w dobrym położeniu pod budowę. Zgł Leszno, ulica Lipowa nr. 62.

OGŁOSZENIA
w gazecie naszej są **SKUTECZNE!!!**

Dnia 7 marca 1931 o godz. 20 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami śp.

Władysław Wróblewski

emeryt. Naczelnik Urzędu Ruchu Kol. Państw.

przeżywszy lat 72.
Eksportacja zwłok z domu żaloby w Rawiczu, przy ul. Wały Batorego 15 do kościoła nastąpi w środę, dnia 11. marca o godzinie 11, następnie złożenie zwłok na cmentarzu parafialnym.

W ciężkim smutku pożądani
syn, synowa, wnuczki i rodzina.

Rawicz, Wały Batorego nr. 15, dnia 9 marca 1931 r.
Poznań Patr. Iackowskiego 30.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

We wtorek, 10. bm. o godz. 11,30 sprzedam za gotówkę największą dającemu

10 krów

Zbiórka kupujących w Poniecu przed dworcem.
KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

Mieszkania

2 lub 3 pokojowe z kuchnią, poszukuje. Pism. zgłoszenia do eksp. „Głosu” pod lit. „J. Z.”

LICYTACJA PRZYMUSOWA

We wtorek, dnia 10. bm. o godz. 12 sprzedam za gotówkę największą dającemu

2 krowy

Zbiórka kupujących przed Magistratem w Poniecu.
KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

Dziennik Ustaw

oprawiony r. 1923-1930

tanio sprzedam. Adres wskaże ekspedycja „Głosu”.

Poszukuję mieszkania

1 pokojowego z kuchnią lub 2 mniejszych pokoi. Dzierżawę zapłacić za 1 rok z góry. Adres wskaże eksp. „Głosu”.

Poszukuje się mieszkania

5 pokojowego z komfortem, w lepszym domu. Czynsz według umowy. Zgłosz. pism. do eksp. „Głosu” pod lit. „Z. S. 100”

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz z tygod. „Przyjaciel Rolnika”, „Ogniisko Domowe”, dodatkiem powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z odnośn. do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach mies. 2,00 zł, z odnośnieniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo

AGENTURY POZAMIEJSCOWE: Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Borjanowo: Adamczewski, Dworcowa. Śmigiel: P. Sterant, Sienkiewiczza 24. Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Ponieć: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Wiekliński, Wołczyń: A. Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szyński, Rynek. Sarnowa: Wędkiewicz, Jutrznia. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wieklichowo: Dudziak, piekarnia. Dublin: P. Rawicz, R. Kowalski. Wroniawy: Dalaszyński. Zaborowo: Szudra, Rynek, Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świętochowa: Koschel, Krzywiń: Boł. Pilarczyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńska. ale odpowiada za dostarczanie pisma a ubosobnie nie mają prawa do odszkodowania.